

No 267.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Cecylii P. M.
 Sr. św. Klemensa P. M.
 Cz. św. Jana od Krzyża
 Piąt. św. Katarzyny.
 Sob. św. Piotra P. M.
 Niedz. św. Wiergilusza.
 Pon. św. Mansweta B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 35
 Zachód słońca: godz. 3 m. 57
 Dług dnia: godz. 8 m. 22
 Ubytek dnia: godz. 8 m. 17

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
 Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie " 3 " —
 Kwartalnie " 1 " 50
 Miesięczn. " " 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
 Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 3 " 70
 ZAGRANICĄ:
 Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
 ul. Przejazd 23.
 Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 22 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pięć. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny Jutro o godz. 8
A. MIELEWSKIEGO m. 15 wiecz.
 (KONSTANTYNOWSKA 16).

Teatr Łódzki 3356
 Cegielniana 63.
 Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi
„U źródła cnót”.

ED. PINAUD
 VIOLETTE
 BRISEMBAUME
 2229-7

Po zamknięciu sejmiku galicyjskiego.

Ostatnia sesja sejmowa pozostanie jedną z najbardziej interesujących w 50-letniej historii galicyjskiego sejmiku. I to interesujących nie tylko dla zawodowego polityka, ale także dla przeciętnego obywatela, który dotąd bardzo pobieżnie czytał sprawozdania sejmowe. Interes ten wzbudziła hulaśliwa obstrukcja sejmowa.

Hr. Stanisław Badeni jest politykiem łagodnego tonu, usiłującym zawsze usuwać i wygładzać wszelkie konflikty i rozdzwinki, zwłaszcza takie, których posmak pozostaje nawet po zamknięciu obrad sejmowych.

Z tego niezawodnie nastroju wypłynął także subtelny frazes p. marszałka, zawarty w jego przemówieniu zamkniętym sesję „niema tu ani zwycięzców ani zwyciężonych”. Rozpatrzywszy cokolwiek sceptycznie wyniki ubiegłej sesji, łatwo można się przekonać, że sentencja powyższa niebardzo jest usprawiedliwiona. Prawda, że zwycięzców było niewiele, ale za to zwyciężonych znajdziemy całe mnóstwo... Więc należy do nich najpierw zdrowy rozum, gruntuwanie pokonany przez ruską obstrukcję, nie mówiąc już o tem, że ten sam los spotkał kulturę polityczną i towarzyską, straszliwie pokonane przez tamtą Staruchów i Skwarków... Ale najsmutniej zwyciężoną została reforma wyborcza, którą w dodatku niemilosiernie «utrącał» zarówno przeciwnicy jak zwolennicy, każdy na swój sposób. Na pobjawisku sejmowym legła w końcu myśl demokratyczna, sprofanowana przez jednych, sponiewierana przez drugich, a przez wszystkich z niepokojem unikana. Co do zwycięzców, ich laury nie są co prawda zbyt świetne, zawsze jednak konserwatyści mogą się poszczycić sukcesem, którego zrazu już nawet nie oczekiwali. Bo sukcesem konserwatywnym jest fakt, że reforma wyborcza nie przyszła do skutku w sesji bieżącej,

„Rewolwer”.

cej, a tak samo do zysków konserwatywnych politycy należy warunki kompromisu, normujące zasady tej reformy, o ile ona wogóle urzeczywistniona zostanie.

Uchwalenie budżetu było niezawodnie próbą wytrzymałości i solidarności polskiego obozu; niestety była to próba przedewszystkiem fizyczna, w której egzaminu odporności złożył głównie słuch polskich posłów, zmuszony do walczenia z ruską kakofonią.

Z jakim uczuciem ruscy posłowie rozjechali się ze Lwowa nie wiemy, zdaje się jednak, że są oni z siebie zupełnie zadowoleni, czego im tylko pozazdrościć można. Czy również zadowolonym powinien być lud ruski, należy wątpić, ale poziom polityczny i kulturalny wyborców i wybranych jest tak bliski, że porozumienie nastąpi bardzo łatwo. W ogólności przy rozważaniu kwestyi ruskiej wskazany jest największy sceptycyzm w każdym kierunku i jedyną z naszej strony polityką może być tylko wzmacnianie naszych pozycji na wschodzie. Ale i pod tym względem większość sejmowa okazuje trwożliwość, niedopuszczającą do żadnej męskiej decyzji, a brak jasno wytkniętego programu uniemożliwia systematyczne działanie.

Uczczenie pamięci Tołstoja.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy, rozpoczętym w podniosłym usposobieniu, obrady zagał Guczkow następującymi słowami:

„Rosja przeżywa ciężki smutek—zmarł wielki myśliciel, wielki artysta, duma Rosyi i sława ludzkości. Uczcijmy pamięć jego przez powstanie i przerwanie obrad”.

Duma wysłuchała tych słów, stojąc. Posłowie—duchowni są nieobecni. Zamysłowski oponuje przeciw propozycji Guczkowa z motywów formalnych, gdyż śmierć artystów nie powinna przerywać zajęć Dumy. Zasadniczo zaś nie powinna czcić Tołstoja, gdyż ten negował cerkiew, państwo i własność.

Duma uchwala przerwać obrady wszystkimi głosami, przeciw głosom skrajnej prawicy i kilku nacjonalistów.

Rada ministrów o Tołstoju.

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 18-ym b. m.—jak donosi «Riecz»—omawiano żywo kwestyę ciężącego nad hr. Tołstojem odłączenia od cerkwi.

Podczas tej wymiany zdań stwierdzono, że

wszyscy członkowie gabinetu, nie wyłączając nadprokuratora synodu Łukjanowa, uważają za rzecz właściwą i nawet niezbędną cofnąć to odłączenie. W tym kierunku rząd przedsięwziął już nawet pewne kroki.

Jak jednak okazało się z rozmów, jakie Łukjanow prowadził z członkami gabinetu, synod prawosławny nie ujawnia chęci poczynienia jakichkolwiek ustępstw w tym kierunku. Na posiedzeniu synodu—według relacji nadprokuratora—tylko dwaj jego członkowie wystąpili w obronie tej propozycji, zaznaczając, że o ile można wnieść z nastroju wielkiego pisarza, zbliżył się on w ostatnich czasach znacznie ku cerkwi i dlatego na schyłku życia jego można odwołać odpowiednią uchwałę synodu.

Większość jednak członków synodu była stanowczo temu przeciwna. Podkreślano zupełny brak w Tołstoju jakichkolwiek objawów żalu i nieświadomości, czy istotnie wielki pisarz pragnie pogodzić się znów z cerkwią.

Różnica zapatrywań między rządem a synodem zaznaczyła się również wyraźnie w rozmowie, jaką miał w dniu 18 b. m. jeden z członków synodu z posłem do Rady państwa, bliskim znajomym rodziny hr. Tołstoja. W rozmowie tej przedstawiciel synodu wprost oświadczył, że rząd pragnie pogodzić Tołstoja z cerkwią, ale synod nigdy nie zgodzi się na zniesienie ukazu o odłączeniu.

Pretensye niemieckie.

W artykule zatytułowanym: „Dynastia Burschów”, porusza „Neue Lodzer Zeitung” kwestyę polonizacji gmin protestanckich przez pastorów ewangelickich. Już od dłuższego czasu, pisze „N. L. Z.” daje się zauważyć dążenie pastorów do polonizacji Niemców, zamieszkałych w królestwie polskiem. Nawet dzienniki rosyjskie zwróciły na to uwagę, i wszelkie protesty; polemiki w tym kierunku nie odnoszą pożądanego skutku.

Rzecz zaś sama przez się nie jest bynajmniej drobnej wagi, zwłaszcza, że niektórzy duchowni protestancy zatracają wszelką miarę w nadużyciach polonizacyjnych, jak np. pastor Bursche, młodszy kaznodzeja warszawski, który użyczył nawet swej kancelaryi, w celu uczczenia obchodu uroczystości grunwaldzkiej.

Protestując bardzo silnie przeciw temu polonizowaniu gmin niemieckich, dodaje N. L. Z., że czy sprawa przedstawia się tak, czy inaczej, kościół stanowczo nie ma prawa mieszać się w kwestyę polityczną, czy też narodowościowej natury.

Jakież są jednak skutki tej polonizacji? Oto, powiada „N. L. Z.” bardzo wielu Niemców uległo takiemu spolonizowaniu, że oprócz brzmienia nazwiska, wskazującego na niemieckie ich pochodzenie,

zenie, niema w nich nic wspólnego z narodem niemieckim.

Zapomina jednak „N. L. Z.” o tem, że Niemcy, zwłaszcza osiedli od dłuższego czasu w Polsce, mogą także ulegać ogólnym prawom emigracyjnym. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że temu prawu ulegały od niepamiętnych czasów wszystkie narodowości świata.

Spotykamy Niemców z nazwiskami polskimi, polaków z francuskimi, Rosjan z niemieckimi i t. p., więc niech nas nie dziwią polacy z niemieckimi nazwiskami choćby religii protestanckiej, jako że religia i narodowość są dwa odrębne pojęcia.

(k)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Wszemiła. Jutro Miłwoja.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 6.). Dzisiaj przedstawienie zawieszona. Jutro „U źródła cnót”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16.). Dzisiaj „Kontroler wagonów sypialnych”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Rewolwer”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA Dzisiaj (w lokalu własnym, Cegielniana nr. 6.) zebranie Tow. teatralnego. Jutro (w lokalu własnym, Olgińska nr. 14.) o godz. 8 wieczorem, zebranie Tow. cyklistów turystów.

KRONIKA.

(x) „Kraków.” Prosimy uprzejmie o odbiór złożonego u nas do oprawy wydawnictwa „Kraków.” Przy dłuższym bowiem przetrzymywaniu, piękne okładki mogą ulec zniszczeniu.

Administracja.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Z rozprządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikaryusz nadełtatowy parafii św. Krzyża w Łodzi, ks. Józef Bakalarczyk, mianowany został proboszczem parafii Skuły, powiatu błońskiego.

Dotychczasowy kapelan szpitala św. Tadeusza w Łowiczu ks. Kazimierz Merklejn, mianowany nadełtatowym wikaryuszem parafii N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi.

Proboszczem parafii Będków, powiatu brzezińskiego, mianowany dotychczasowy proboszcz parafii Kiczki, powiatu nowomińskiego, ks. Michał Rozwadowski.

(x) Poświęcenie sztandaru. W niedzielę o g. 11 rano w kościele św. Józefa odbyła się uro-

czystość poświęcenia sztandaru, chóru sumowego przy tymże kościele. O godzinie 10-ej rano, wszyscy członkowie, zebrani w sali fabrycznej Poznańskiego wyruszyli ze sztandarem do kościoła. O godzinie 10¹/₂, ks. proboszcz Henryk Przechdziecki w asystencji ks. ks.: Motylewskiego i Borsy dokonał poświęcenia sztandaru i w serdecznych słowach zachęcał liczną zebranych członków, do dalszej pracy nad rozwojem śpiewu. Uroczystą sumę odprawił ks. prefekt Matczyński, a chór pod batutą swego dyrektora p. St. Laferńskiego, wykonał Mszę Witta, „Ave Maria” prof. Surzyńskiego, oraz kantatę ku czci św. Cecylii ks. Gruberskiego.

Następnie zarząd chóru podejmował członków, oraz zaproszonych gości, wspólnym śniadaniem, podczas którego panował nastrój bardzo serdeczny. Zakład fotograficzny „Leonardi” dokonał wspólnego zdjęcia pamiątkowego.

Sztandar, na którym z jednej strony widnieje św. Cecylia, a z drugiej godło śpiewacze „Lira”, wykonany został w zakładzie hafciarskim p. Kamili Onoszko, przy ulicy Andrzeja № 11 i przedstawia się okazale. Chorążym przy poświęceniu był długoletni członek chóru p. Józef Morawiec, a chrzestnymi pp. Modest Sobociński i Ignacy Rassalski.

(a) Z komitetu giełdowego. Wczoraj, pod przewodnictwem p. O. Kindlera, odbyło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 87, posiedzenie łódzkiego komitetu giełdowego, na którym odczytano odezwę prezydenta m. Łodzi w sprawie wprowadzenia od ładunków przychodzących do Łodzi koleją kaliską takich samych opłat jak na kolei fabryczno-łódzkiej, mianowicie od transportów węgla w stosunku $\frac{1}{10}$ kopiejki od puda i od różnych towarów po $\frac{7}{10}$ kopiejki od puda. Komitet giełdowy postanowił zebrać odpowiednie dane, poczem wystosuje odpowiedź prezydentowi.

Komitet giełdowy postanowił prosić naczelnika poczty i telegrafu o zaprowadzenie przyjmowania listów poleconych do godziny 7 wieczorem. Ponieważ w Łodzi zamale jest oddziałów pocztowych—postanowiono zwrócić się do władz pocztowych o założenie jeszcze jednej filii w dzielnicy, która uznana będzie za najodpowiedniejszą.

Departament dochodów celnych przy ministerstwie skarbu zawiadomił łódzki komitet giełdowy, że w dniu 23 b. m. rozpoczną się narady w celu rozważenia materiału zawierającego projekty zmian i uzupełnień o nowej ustawie celnej, nadesłane wraz z uwagami i wnioskami przez komitety giełdowe.

Na narady te, łódzki komitet giełdowy delegował swego przedstawiciela w Petersburgu adwokata przysięgłego p. Tadeusza Nowowiejskiego.

większych w Niemczech. Dwaj jej synowie kierują piśmie, ale nie są jego współwłaścicielami. Wyłączne prawo własności i wpływ na ogólny nastrój dziennika pozostaje niepodzielnie w rękach matki.

Mąż jej, p. Feliks Simon, jest właścicielem stajni wyścigowej, członkiem „Union Clubu” i posiada bardzo rozległe stosunki w sferach arystokratycznych.

Prasa i Harden.

Prasa ma obecnie ogromne znaczenie w Niemczech, które tutaj daleko dłużej wywalczą sobie musała, niż w innych krajach, z wyjątkiem Rosji i Turcji. Zaledwie w XX wieku stanęła ona w Niemczech na poziomie tego wpływu, jaki wywiera na inne narody europejskie.

Poeta Hoffman z Fallersleben bardzo dowcipnie określił dawniejsze dziennikarstwo niemieckie w słynnym swym wierszu, zaczynającym się od słów: Jakże zajmująca jest gazeta w poczciwym naszym niemieckim kraju!

Dzisiaj dzienniki mają zupełną swobodę słowa, czego najlepszym jest dowodem wystąpienie Maksymiliana Hardena, uwięzione upadkiem Eulenburga i zdyskredytowaniem kamarylli dworskiej za skandaliczne obyczaje „okrągłego stołu” w pałacu Liebenberg.

W najbliższym otoczeniu Eulenburga zawiązywały się intryki i zapadały uchwały, mające ogromny wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa.

Tutaj zdecydowano 27 października 1894 r. usunięcie Kapriviego za artykuł radcy prawnego Fischera, inspirowany przez kanclerza przeciw przesowi radę ministrów, brabiemu Eulenburgo-

Odczytano odezwę rady zjazdu przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego w kwestyi poprawy materialnego położenia giełd rosyjskich.

Biuro rady zjazdu zaznacza, iż przygotowuje odpowiedni w tej sprawie referat na wszechrosyjski zjazd przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego i dla tego prosi o zakomunikowanie rozmiaru budżetu giełdy łódzkiej, z wyszczególnieniem główniejszych pozycji.

Komitet giełdowy postanowił przesłać żądany materiał.

Rozważenie sprawy, dotyczącej arbitrażu krajowy odłożono do następnego posiedzenia.

(b) Zjazd rzemieślników. Departament handlu i przemysłu przy ministerstwie skarbu zwołuje na 1 lutego roku p. zjazd rzemieślników, w celu omówienia spraw rzemieślniczych, organizacji, uzupełnienia lub zmiany ustawy cechowej.

Miasta Petersburg i Moskwa mają wysłać po 20 delegatów, Charków i inne miasta cesarstwa, a także i Warszawa po 5 delegatów, Łódź i pozostałe miasta po 3 delegatów.

Warszawskie zgromadzenia cechowe są już o zjeździe zawiadomione, żądają też prywatnie dowiedzieć się o projekcie niektóre cechy łódzkie.

Uregulowanie stosunków rzemieślniczych, a w szczególności cechowych jest nader pożądane, lecz wymaga uprzedniego obszernego omówienia, zbadania, a do tego potrzeba czasu na wspólne posiedzenia. Zwłoka nadesłania zawiadomienia może więc sprawie wyrządzić dużą szkodę.

Pożądane byłoby, żeby cechy łódzkie zniosły się w tej kwestyi z cechami warszawskimi i innymi w Królestwie.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany następujące: Szaj Wiślickiego, na nadbudowanie trzeciego piętra z tępem na istniejącym dwupiętrowym domu mieszkalnym, urządzenie basenów w łaźni, oraz budowę pieca, przy ulicy Widzewskiej № 418/6; Leopolda Gintera na budowę dwóch oficyn murowanych trzypiętrowych przy ulicy Piotrkowskiej № 157/731; Hersza Fuka na przebudowanie okien na drzwi w murowanym dwupiętrowym domu mieszkalnym przy ulicy Długiej № 25, Stanisława Baranowskiego, na budowę dwupiętrowego murowanego domu mieszkalnego oraz oficyny parterowej i zabudowań gospodarczych, przy ul. Kowieńskiej № 7; Józefa Szwejdlera na budowę murowanej oficyny mieszkalnej, oraz zabudowań gospodarczych, przy ulicy Kaliskiej № 4/1144; Józefa Majznera na przebudowanie okien na drzwi, oraz urządzenie okna wystawowego w dolnych piętrach dwupię-

wi. Bezłtosna kampania Hardena w jego tygodniku „Zukunft” wywołała zupełną ruinę tego pięknego swiatka, wykazując jego wartość moralną. Harden (właściwe nazwisko Wittkowsky) zwrócił na siebie uwagę gorącą apologią Bismarka w chwilach upadku żelaznego kanclerza. Był następnie współpracownikiem w Gegenwartie, a w r. 1892 założył „Zukunft”, tygodnik od pierwszych chwil swego istnienia odznaczał się zawsze wyczerpującymi i dokładnymi informacjami w kwestyach politycznych, ekonomicznych i finansowych. Harden żyje w bliskich stosunkach z Emilem i Walterem Rathenau, przez nich cieszy się zaufaniem Ballina i potężnego żydowskiego bankiera Karola Fürstenberga, przedstawiciela „Berliner Handelsgesellschaft” z kapitałem zakładowym 100 milionów marek. Krewny Hardena, Witting, obecny dyrektor banku narodowego, był domownikiem Bülowa. Redaktor „Zukunftu” jest jednym z ludzi najlepiej poinformowanych co do spraw chwili i najbliższej przyszłości.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że Harden w willi swojej w Grünwaldzie prowadzi życie odosobnione. Sam wychodzi niewiele, ale wszyscy, co go potrzebują: dyplomaci, deputowani, finansjści odwołują go ilekroć mają w tem interes, tj. bardzo często. W towarzyskim życiu Berlina Maksymilian Harden nie przyjmuje żadnego udziału, znakomity polemista i publicysta jest bardzo milczący, umie przemawiać tylko piórem w artykułach własnych i swych współpracowników, których inspirowuje, dostarczając odpowiedniego materiału.

Deutsche Machtheber. (Niemieccy mohikani).

(Dokończenie).

Ani ojciec, ani syn nie okazali dotąd najmniejszej chęci zmiany wyznania, nie mogą więc marzyć o otrzymaniu szlachectwa.

Jedynym nieochrzczonym żydem między pruską noblesą jest obecnie tylko von Goldschmidt-Rotszyld.

Pani Feliksowa Simon łącznie z paniami Krupp i Stumm są najpotężniejszymi kobietami w dzisiejszych Niemczech.

Pierwsza posiada nawet więcej znaczenia, jak dwie pozostałe, gdyż jest właścicielką ogromnie rozpowszechnionych dzienników: „Allgemeine Zeitung” i „Frankfurter Zeitung”. Pani Krupp jest wdową po królu stalowym, pani Stumm—po królu przemysłowym. Mężowie ich byli zaciętymi współzawodnikami i nigdy noga starego Kruppa nie stanęła w Halbergu, rezydencji Stumma, nigdy Stumm nie oglądał zakładów Kruppa w Essen.

Pani Feliksowa Simon, jedyna córka Leopolda Sonnemanna odziedziczyła po ojcu dwa ogromne dzienniki: demokratyczną „Frankfurter Zeitung” i narodowo-liberalną „Allgemeine Zeitung”, wychodzącą w Królewcu.

Pani Simon jest demokratką z przekonania i szczególnem upodobaniem otacza „Frankfurter Zeitung”, gazetę wybornie redagowaną, jedną z naj-

trowego domu, na rogu ulicy Piotrkowskiej i Anny № 163/728; Karola Zela na budowę dwupiętrowej oficyny mieszkalnej i parterowych gospodarczych zabudowań, przy ulicy Miłej № 10; Oskara Szmidta na budowę trzypiętrowej oficyny mrowanej przy ulicy Polnej № 14/196; Adolfa Probka na budowę oficyny drewnianej i zabudowań gospodarczych, przy ul. Lutomińskiej № 148; Karola Blau na budowę mechanicznej tkalni i przebudowę dwupiętrowej oficyny, przy ul. Wólczańskiej № 141.

(—) **Prenumerata pism na pocztę** Z dniem 14 grudnia r. b. we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych przyjmowana będzie prenumerata na wszystkie wydawnictwa periodyczne, wychodzące w państwie rosyjskim. Prenumeratę opłacać będzie można za cały rok, pół roku i kwartał na gazety i czasopisma, wymienione w spisie, który znajduje się w każdym urzędzie pocztowym, zawierającym te wydawnictwa, co do których prenumeraty na pocztę wyraziły zgodę redakcyje i wydawcy.

(—) **Normy podatku dochodowego.** Komisja finansowa Dumy państwowej 14 głosami przeciw 4 opowiedziała się przy roztrząsaniu projektu podatku dochodowego za przyjęciem systemu progresywnego a nie proporcjonalnego, jak tego domagało się kilku członków komisji.

Komisja uchwaliła następujące normy podatku: od dochodu 1,000 — 1,100 rb. — 11 rb. podatku, od 2,000 — 22 rb., od 3,000 — 40 rb., od 4,000 — 61 rb., od 5,000 — 80 rb., od 6,000 — 101 rb., i t. d.

(a) **W sprawie przyjmowania listów poleconych.** Wskutek zaprowadzonej zmiany godzin przyjmowania korespondencji poleconej w oddziałach pocztowych, napływają do tutejszego komitetu giełdowego zażalenia, że inowacja ta jest dla miejscowych sfer handlowo-przemysłowych mniej dogodna, aniżeli ustanowione przedtem godziny załatwiania interesantów, zgłaszających się z listami poleconymi, gdyż najważniejszy — zdaniem reklamujących — jest czas między godziną 6 a 7 wieczorem, t. j. wtedy, kiedy czynności na pocztę są przerwane.

(—) **Kara prasowa.** Redakcyja „Ziemi Lubelskiej“ skazana została dwukrotnie na grzywny w wysokości 50 i 300 rubli.

(a) **Wypłacenie pensji nauczycielom.** Na mocy rozporządzenia drogą telegraficzną gubernatora piotrkowskiego, kasa miejska wypłaciła wszystkim nauczycielom szkół chrześcijańskich i żydowskich pensje za październik r. b.

Nauczyciele żydzi otrzymali pensję z wyznaczonych na rok 1911 zasiłku na utrzymanie szkół.

(a) **Szosa konstantynowska.** Dochodzą nas ciągle skargi osób udających się z Łodzi do Konstancynowa na zrujnowaną pełną wybojów szosę, trudną do przebycia zwłaszcza na przestrzeni między wsiami Brussem a Srebrną.

Konie męczą się niezmiernie, a bryczki i wozy częstokroć wywracają się. Tego rodzaju wypadek zdarzył się w tych dniach z panią Melcer, która z powodu wywrócenia się powozu, poniosła obrażenia ciała.

Koniecznym jest, aby władze powiatowe, pod opieką których znajdują się szosy, zajęły się energicznie doprowadzeniem szosy do należytego porządku.

Interweniować winno Towarzystwo opieki nad zwierzętami ze względu na męczarnie, jakie przenoszą konie po wybojach.

(x) **Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.** Biuro pośrednictwa pracy przy stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan (Konstancynowska nr. 5) poleca wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielki matematyki, przyrody, historii, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego oraz muzyki.

Biuro otwarte codziennie od 6 — 8 i pośredniczy bezpłatnie. W tygodniu bieżącym dyżuruje:

W poniedziałek p. Elznerowiczówna, we wtorek p. Pętkowska, w środę p. Supińska, w czwartek p. Zonneberżanka, w piątek p. Bielńska, w sobotę p. Gontarska.

(a) **Z Koła pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.** W ubiegłą niedzielę zarząd Koła i koleldzy zęgnali ustępującego z Drogi Kazimierza Roszaka, b. referenta wydziału drogowego i członka zarządu Koła.

Przy wręczaniu p. Roszakowi upominku pamiątkowego powstała myśl utworzenia stypendyum przy Kole dla kształcącej się młodzieży kolejarskiej w wyższych uczelniach i na ten cel złożono rb. 120 z warunkiem, aby tę sumę zarząd Koła mógł powiększyć do 2000 rb., a dopiero wtenczas z odsetków wydzielać stypendyum.

Sądymy, że szlachetna myśl inicjatorów znajduje chętnie poparcie wśród szerszego ogółu kolejarzy.

(x) **T. K. O.** W niedzielę, 27 listopada b. r., o godzinie 4-ej po południu w lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 17, p. Aleksy Chmielowski wygłosi odczyt p. t. «Słowacki i nowa sztuka».

(x) **Zebrańie.** We czwartek o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się zebrańie majstrów kominiarskich w lokalu starszego majstra Frankowskiego (Wodna 22).

(h) **Z Towarzystwa cyklistów turystów.**

Wczoraj o g. 8 wieczorem w lokalu własnym towarzystwa, odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa p. Jasińskiego postanowiono w sobotę dnia 26 b. m. urządź wieczornicę, i zaagitować, by jutro na posiedzenie kwartalne zebrało się jaknajwięcej członków, w celu rozstrzygnięcia kilka ważnych spraw, dotyczących gospodarki wewnętrznej towarzystwa.

(a) **Osobiste.** Zarządzający łódzkim oddziałem agencji telegraficznej petersburskiej, p. Alfred Petz, wyjechał na urlop do Petersburga.

(a) **Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia.** W sali przy ulicy Południowej nr. 36 odbyło się organizacyjne zebrańie Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia (Mogen-Elef).

Na przewodniczącego zaproszono p. T. Bialera. Uchwalono, aby instytucya ta istniała przy Towarzystwie „Pielegnowania chorych (Linax Hacedek). Rozważono budżet na rok 1910/11.

Do zarządu wybrani zostali pp. T. Bialer, M. Wojdysławski, H. Bromberg, S. Koenigsberg, I. Alpern, I. A. Wałach; jako kandydaci: L. Wojdyłowski, I. Gutman, S. Traube.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Kaufman, I. Lew, E. Goldberg i I. Urysohn; jako kandydaci pp. Tempelhof i Wajler.

(x) **Ruch chorych w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych** w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W d. 13 listopada r. b. było chorych na ospę 5 osób, w ciągu tygodnia przybyli 2, wypisała się 1, pozostało na kuracyi 6; na szkarlatynę w dniu 13 było chorych 26, przybyło 3, wypisało się 9, zmarła 1, pozostało na kuracyi 19. Na różę było chorych 4, przybyła 1 osoba, pozostała na kuracyi 5; na odrę przybył 1 chory, wypisał się 1. Ogółem pozostaje na kuracyi 30 osób.

(a) **Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi** na posiedzeniu dnia 17 b. m. skazał: za kupno świadomie kradzionych przedmiotów, Abrahama Goldbarta i Jankla Gielbarta, na 1 miesiąc aresztu; za urządzenie bez zawiadomienia władz policyjnych loteryi publicznej, Szmulca Rozenberga — na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu, za użycie na cele osobiste pieniędzy, powierzonych do przechowania, Stanisławę Kwaribonkę — na 2 tygodnie aresztu.

(a) **Nowy gmach więzienny.** W sferach administracyjnych poruszono na nowo sprawę budowy nowego obszernego gmachu więziennego na miejsce istniejących dwóch, przy ul. Długiej nr. 13 i Miłsza nr. 29, które byłyby skasowane.

Projektowany gmach stanąć ma na krańcu miasta.

(a) **Dozór bóżniczy.** W dniu 7 grudnia, o g. 11 rano, w synagodze przy ul. Zachodniej odbędzie się wybory na następcę trzechlecie (od 1911 do 1913 włącznie) członków dozoru bóżniczego. Wrazie niemożności dopełnienia wyborów w pierwszym terminie, odbędą się one w dniu 21 grudnia r. b.

(a) **Z gminy żydowskiej.** Pod przewodnictwem p. A. Dobranickiego odbyło się w lokalu przy ulicy Nowy Rynek № 6, w gminie żydowskiej zebrańie przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu i handlu w sprawie ułożenia statutu bóżniczego na rok 1911.

Na zebrańiu pan Z. W. rzucił obelgę słowną na p. J. W.; powstała kłótnia, skutkiem czego zgromadzeni nie doszli do porozumienia.

Na wniosek p. Dobranickiego uchwalono

żeby przedstawiciele poszczególnych „gałęzi“ przemysłu i handlu zajęli się prawidłowym opodatkowaniem składkami bóżnicznymi pracujących w tych gałęziach.

(h) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Wasil Feder, będąc kelnerem w Helenowie, znalazł portmonetkę z pieniędzmi, nie oddał jej zaraz, gdyż, jak twierdził, nie wiedział, do kogo pieniądze należą.

Jednakże sędzia pokoju 2 rewiru, poczynając to za kradzież, skazał Federa na 4 miesiące więzienia. Zjazd po rozpatrzeniu tej sprawy zmienił kwalifikacyę czynu i skazał Federa na 2 rb. kary lub 1 dzień aresztu.

— Emil Zajdler, za przechowywanie wółki w pokoju obok piwiarni, skazany został na 200 rubli kary lub 20 dni aresztu. Zjazd sędziów pokoju wyrok ten potwierdził.

(h) **Za kradzieże.** Dnia 21 sierpnia 1909 roku do mieszkania robotnika fabrycznego Tomasza Krawczyka przy ulicy Przejazd № 72, podczas nieobecności jego przyszedł nieznamy mężczyzna, przedstawił się jako agent maszyn do szycia i zapytał 11-letnią córkę K. o adres Wojciechowskiego, a gdy dziewczynka odpowiedziała, że nie zna takiego pana, domagał się by poszła poszukać gdzie Wojciechowski mieszka.

Dziewczynka nie spełniła tego żądania. Wtedy nieznamy wyjął z kieszeni książeczkę, położył ją na komodzie i począł coś pisać. Dziewczynka zauważyła, że przy tej sposobności zabrał coś z komody, a po jego odejściu sprawdziła, że zniknęły 2 pierścionki. Wybiegła za nim i wezwała pomocy dwóch stójkowych, którzy zatrzymali złodzieja i stwierdzili iż jest to mieszkaniec Balut, 38-letni Jan Walenty Grabelski, złodziej zawodowy, 10 razy karany za kradzieże.

Grabelski przyznał się do winy. Sąd okręgowy skazał go na 2 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich.

(a) **Z wydziału śledczego.** Od dnia 7 do 14 listopada r. b. wydział śledczy policyi łódzkiej wykrył sprawczyńię kradzieży krzyża nikłowego posrebrzanego spełnionej dnia 20 października r. b. z kościoła N. M. P. na Starem mieście.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 16-letnią Stanisławę Augustyniak, która krzyż podrzuciła w kościele; sprawców kradzieży różnych rzeczy na sumę rubli 430 z mieszkania braci Kott, przy ulicy Średniej 76; kradzieży różnych przedmiotów na sumę rb. 250 u Jana Hajzlera, przy ulicy Trębackiej № 8, które następnie zastawiono w lombardzie przy ulicy Zachodniej nr. 31. W pierwszym z tych ostatnich wypadków pociągnięto do odpowiedzialności Wacława Derfela i Stanisława Łuczaka, w drugim Józefa Willera.

(h) **Niesumienne służące.** Dnia 3 marca 1910 roku przy ulicy Wschodniej № 45, służąca 29-letnia Ryfka Harfinkiel skradła swym pracodawcom Radzyńskim 35 rubli.

Kradzież zauważono, odebrano od służącej lecz tylko 14 rubli. R. przekonawszy się, że pozostałej sumy nie odbierze od służącej, zgodził się, żeby pozostała u niego do czasu odsluzenia brakującej sumy. W parę dni po układowach, kiedy R. wyszedł rano z domu, a żona spała, służąca zabrała 75 kop. ze stołu, 3 kufianki damskie i zbiegła. Zatrzymała ją policya po upływie paru miesięcy.

Sędzia pokoi VIII rewiru miasta Łodzi skazał Ryfkę Harfinkiel na 4 miesiące więzienia.

(z) **Za kradzież biżuterii i różnych towarów** sędzia pokoju VII rewiru m. Łodzi skazał 20-letniego Wincentego Tomczaka, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej № 55, na pół roku więzienia.

22-letniego Franciszka Kucowskiego zamieszkałego przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 43, za kradzież mięsa ze sklepu rzeźnickiego Karola Kozłowskiego, przy ulicy Słowiańskiej № 15, na jeden rok i pięć miesięcy więzienia.

Stefanię i Maryannę Radiger, za udział w kradzieży po trzy miesiące więzienia a Michała Prokopa za kupno kradzionego mięsa na dwa miesiące aresztu.

(h) **Za kradzież.** W marcu r. b. na Wodnym Rynku Hugo Proce zatrzymał młodzieńca, który mu z kieszeni wyciągnął zegarek i oddał złodzieja w ręce policyi. Zatrzymanym, jak się okazało, był to mieszkaniec Radogoszcza Jan Kiełbasa. Wczoraj II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego skazał Kiełbasę na pozbawienie praw oraz 2 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich.

(a) **Strzał.** Dziś, około godziny 12-iej w południe w mieszkaniu przy ulicy Zielonej № 39 zdarzył się smutny wypadek. Żołnierz, bawił się rewolwerem, a nie wiedząc, że jest nabity, żartami powiedział do służącej, 17-letniej Wacławie Olszewskiej, że będzie strzelał.

Nagle rozległ się strzał i kula trafiła Olszewską w prawą stronę głowy.

Dorannej wezwano lekarza Pogotowia, który, znalazłszy stan beznadziejny, odwiózł ranioną do szpitala Poznańskiego.

Sprawcą wypadku aresztowano.

(a) **Podejrzana pretensya.** Właściciel budki z towarami na Zielonym Ryнку Mordka Ma'er Łaska, w dniu 11 listopada r. z. zauważywszy stojącą na ulicy kobietę z towarem w ręku, wszczął alarm; zbiegli się ludzie, osaczyli rzekomą złodziejkę i mimo tłumaczenia się i powoływania na świadków, odprowadzono ją do cyrkuła, gdzie spisano protokół. Aresztowana, Maryanna Wojciechowska, żona robotnika, zamieszkała przy ul. Zimmera nr. 6, na Bałutach, wyjaśniła, że znajoma jej robotnica, nabywszy towar w jednym ze sklepów na Górnym Ryнку, prosiła o chwilowe potrzymanie paczki. Wojciechowską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wezwany jako świadek, Kazimierz Falecki, który był obecny przy zajęciu na Zielonym Ryнку, potwierdził okoliczności, przytoczone przez Wojciechowską. Obrońca oskarżonej, adwokat Sapiński, upatrując w pretensyi Majera-Łaskiego szwindel prosił o uniewinnienie swej klientki. Wobec niestwierdzenia winy podsądnej, sędzia pokoju VII rewiru uwolnił Wojciechowską od odpowiedzialności.

(a) **Statystyka stowarzyszeń w okolicy.** Urzędy gminne otrzymały okólnik władz, polecający dokonanie spisu wszelkich Towarzystw i Stowarzyszeń współdzielczych oraz grup robotniczych.

Spis ten ma być niezwłocznie przedstawiony władzom z wymienieniem adresu zarządów stowarzyszeń oraz osób przewodniczących.

(b) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 12 min. 15 po poł., zauważono na poddaszu domu nr. 33, na 3-iej piętrze dym. Jakoż w mieszkaniu Pawła Szczytowa paliła się ściana drewniana. Ogień w zaradku ugasił mieszkaniec przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogonowej ochotniczej. Ściana zapaliła się od plecyka żelaznego, silnie rozgrzanego.

— O godz. 6 min. 20 wieczorem wezwano I i II oddziały straży ogonowej ochotniczej i straż miejską do fabryki Gertlera, Południowa 52, gdzie w szarpaczach zapaliła się bawełna. Ogień ugasił robotalec przed przybyciem straży ogonowej.

(a) **Napad.** Onegdaj, o godz. 11 wieczorem, z pudek zemsty osobistej Koleczynski znany pod przezwiskiem „Drzazga”, Dorfeld pod przezwiskiem „Wienek” oraz Kreczmer i Rogalski—napadli na robotnika fabryki Prussaka, 21 letniego Stanisława Manię i powaliwszy go na ziemię, zadali 17 ran nożowych. Manię w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Aleksandra. Napastnicy zbiegli.

(a) **Rabunek.** Wczoraj, nad wieczorem, do sklepu Adolfa Szwalcera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 18 weszło dwóch ludzi, którzy zażądali od sklepowej, Pelagii Warszawskiej, wydania pieniędzy. Wystraszona wybiegła do przyległego pokoju, aby zaalarmować domowników. Złoczyńcy tymczasem otworzyli szufladę, z której wyjęli 12 rb. 61 kop i zbiegli.

(a) **Kradzieże.** Dzisiejszej nocy niewykryci złodzieje skradli z mieszkania Adolfa Dulmana, przy szosie Pabianickiej nr. 8, kilkadziesiąt rubli gotówką, oraz rzeczy, wartości przeszło 300 rubli.

(b) Wydział śledczy otrzymał zawiadomienie o kradzieżach u Józefa Lensana, przy ul. Piotrkowskiej nr. 54 i u Sary Herszkowicz, przy ul. Konstantynowskiej nr. 31.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania.

— Na ul. Mikołajewskiej nr. 18 robotnik, lat około 30, którego nazwiska na razie nie sprawdzono, od żełaznego plecyka zaczął się tak silnie, że nieprzytomnego i w groźnym stanie odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 142 Edward Szybert, robotnik, lat 33, wskutek dźwignięcia nadmiernego ciężaru dostał uwięzłej ruptury i w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Średniej nr. 111 Kazimierz Wieszlak, syn robotnika, lat 8, przez pomyłkę zatrzał się jakimś płynem. Mimo energicznej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, pozostawiony został w ciężkim stanie.

— Dziś, o godz. 7 rano, w tramwaju na rogu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej kondaktor Paweł Michałkiewicz, lat 40, nagle stracił przytomność. Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia.

SZTUKA.

(x) **Teatr Łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek, d. 22 b. m., z powodu wyłożonych przygotowań do czwartkowej premiery, którą będzie rozgłosna sztuka Bergströma, p. t. «Fabryka», widowiska w teatrze naszym nie będzie. Nowosć czwartkowa jest utworem nawskroś realistycznym, o nader głębokim podkładzie psychologicznym, który w barwnej galerii typów i dramatycznych sytuacji, jaskrawo maluje wyzysk właścicieli wielkich fabryk i niedolę klasy robotniczej, oraz rozdzwięk rodzinny pomiędzy pełnym wstecznicstwem i zaplesniałych przesądów ojcem, a idącym naprzód, z podniesioną głową i czystym sumieniem, synem właściciela wielkiej fabryki. W wykonaniu «Fabryki» biorą udział panie: Kosmowska, Leńska i pp. Zelwerowicz (ojciec), Różycki (syn), Bończa, Junosza i Jaracz.

W środę po raz drugi «U źródła cnót», J. A. Hertza, po cenach znizowanych. Na poniedziałkowym pierwszym widowisku tej komedii okienko kasy zamknięto na dwie godziny przed rozpoczęciem widowiska.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś odegrany będzie po raz drugi wesół «Kontroler wagonów sypialnych» — Bissona, który na pierwszym przedstawieniu wzbudził ogólną wesołość w zgromadzonej licznie publiczności.

Jutro bardzo dowcipny «Rewolwer» — Al. hr. Fredry.

We czwartek wystawione w sobotę i niedzielę z wielkim powodzeniem «Zmartwychwstanie» — Lwa hr. Tolstoja z p. Mielewskim w roli Niechludowa i p. Biskupską — Mastową.

W sobotę po południu dla młodzieży arcyzabawny «Złoty wiek rycerstwa» — Marlowa; wieczorem zaś po raz pierwszy klasyczny poemat Fr. Schillera p. t. «Don Karlos» z nową zupełnie wystawą, mianowicie pięknymi kostyumami i dekoracyami.

(A. D.) W sobotę odbył się w sali koncertowej Vogla koncert znakomitego skrzypka belgijskiego p. Henryka Marteau. Sala była zapelniona publicznością po brzegi. Solista, wybornie usposobiony, grał wspaniale. P. M. jest wirtuozem pierwszorzędym na swoim instrumencie. Przedewszystkiem posiada znakomicie wyrobioną technikę, piękny i miękki ton, pewność siebie, uczucia sporą dozę i temperamentu w miarę. Wszystkie utwory, grae przez koncertanta, wywarły imponujące wrażenie na publiczność. Czy to klasyczny koncert (№ 4 D-dur) — Mozarta lub samodzielnie grana «Chaconne» — Bacha, czy też smętna i głęboka w nastroju «Serenada melancholijna» — Czajkowskiego lub błyskotliwe «Rondo capriccioso» — Saint-Saënsa, wszystko to wykonał solista z prawdziwie artystycznym i drobiazgowym wykończeniem. Również sympatyczne wrażenie wywarł nastrojowy «Romans e moll» — Sindinga i piękne, nieznanne nam dwa walczyki koncertowe Hegara.

Koncertanta, jak też i świetnie jak zawsze towarzyszącego na fortepianie prof. L. Ursteina publiczność przyjmowała entuzjastycznie. Koncert powiódł się w zupełności.

(a) **Wieczór artystyczny** zorganizowano w niedzielę w sali koncertowej Vogla na dochód Towarzystwa opieki szkolnej. Wyróżnił się on bogactwem treści muzycznej.

Wieczór rozpoczął chór męski «Lutni», który pod batutą p. Alojzego Dworzaczka odśpiewał pieśń z «Witoloraudy» St. Moniuszki. Sumiennym traktowaniem tego pięknego dzieła wykonawcy zjednali sobie zasłużone oklaski.

Do niezwykle interesujących zaliczyć należy występ śpiewaczki panny M. Wróblewskiej, obdarzonej slicznym mezzo-sopranem dramatycznym. Uczenica Edwarda Reszkego czarowała w niedzielę słuchaczy swoim dźwięcznym, wyrównanym w całej skali głosem. Wykonała szereg pieśni, jako to: «Aryę» z op. «Gloconda» Pouchiellego, «Sen» Griega; «Bolero» z «Vesperi Siciliani» Verdi'ego oraz «Mazurka» Chopina. Słuchacze nie szczędzili gromkich oklasków utalentowanej śpiewaczce.

Szkoda, że artystka niezawsze doбира utwo-

ry odpowiednio do rodzaju jej głosu, jak naprz. «Pieśń tęsknoty» Griega.

Drugim solistą wokalnym był znany śpiewak p. St. Bugucki z Warszawy. Dobrze usposobiony artysta odśpiewał «Pieśń turniejową Wolframa» z op. «Tanhäuser» Wagnera, «Stacha» Noskowskiego, oraz utwory Gilla — «Zaczarowana królewna», «Gdybym był młodszy», «Noc majowa» i «Ach ta wiosna». Dziękowano mu częściowymi oklaskami.

Jako amatorzy muzyki popisywali się pp. G. Meyerhoff, który odegrał na fortepianie «Nocturne Es-moll» i «Impromptu» Chopina oraz p. S. Meyerhoff wykonał na wiolonczeli «Air» Bacha, wyjątek z Sonaty Mendla i «Ea Sourdine» Tellame'a. Przyjmowano ich bardzo życzliwie.

Pięknie brzmiało żywe słowo w ustach artysty teatru polskiego p. Jaracza. Ze szczerością uczucia wypowiedział on «Współzycie» Lemańskiego; «Czardasza» Tetmajera i «Gęś i Orzeł» Herca, za co zbierał zasłużone oklaski.

Organizatorzy niedzielnego ze wszech miar udatnego pod względem artystycznym koncertu — spodziewali się, że dozna on większego poparcia. Zgromadziło się tymczasem niewiele osób. Zarówno cel, jak i wykonanie zalecało koncert niedzielny do należytego poparcia zabiegów organizatorów.

(a) **Koncert.** W nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 28 b. m. w sali Vogla (Dzielnia № 18), o godzinie pół do 9-iej wieczorem rozpocznie się koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W programie koncertu, między innymi, figuruje znakomita symfonia G moll Kalinikowa.

ZABAWY.

(x) **Z «Lutni».** Towarzystwo «Lutnia» urządza w nadchodzącą sobotę, dnia 26 b. m., wieczór muzyczno-dramatyczny. W wieczorze tym biorą udział pp. Marta Winterówna (śpiew), wyborny skrzypek wirtuoz prof. Alfons Brandt, Konrad Fiedler (deklamacja), oraz «Lutni» (chór męski). Członkowie Koła dramatycznego «Lutni» wykonają wesół jednoaktówkę Al. hr. Fredry (ojca) «Swieczka zgasła».

Po wyczerpaniu programu muzycznego rozpoczyna się tańce.

Początek wieczoru o godz. 8 $\frac{1}{2}$, wieczorem.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wczoraj odbył się tu proczysty obchód jubileuszu Limanowskiego. Wszystko odbyło się według zapowiedzianego programu. Sala była przepelniona publicznością. Kilkaset osób musiało pozostać nazewnątrz. Limanowski, witany owacyjnie, przemówił gorąco do zebranych.

— Rozprawa sądowa przeciwko Trudnowskiemu została odroczone z powodu choroby wdowy po zabitym Rybaku, bawiącej obecnie w Łodzi.

— Wskutek zgłoszenia sprzeciwu od decyzji pierwotnej sądu, odraczającej rozprawę przeciwko Trudnowskiemu, sprawy zabójstwa Rybaka — wyższy sąd krajowy zniósł odroczenie rozprawy, która rozpoczyna się we wtorek.

ZE LWOWA. Do policyi lwowskiej telegrafują z Majdana, że strażnik pograniczny rosyjski postrzełił na terytorium austriackim dziewczynę z Królestwa Polskiego, która przeszła przez granicę. Śmiertelnie ranna leży w szpitalu w Majdanie.

Z KROLESTWA.

Z Będkowa. Miasteczko położone tuż przy stacji Wolbórka kolei warszawsko-wiódzkiej, ma w swym terytorium piękną i sporą rzekę, lecz nie posiada, na nieszczęście, ludzi, którzyby dbali o jego rozwój materialny i umysłowy. Będków, liczący obecnie 3,500 mieszkańców, w tem do 20 proc. żydów, jest tak opuszczony i zapomniany, że ma wygląd raczej wsi, niż miasteczka. Kultura nowoczesna nie raczyła jeszcze rzucić okiem na tę miejscę. Wielcy przemysłowcy łódzcy zapewne nie wiedzą o istnieniu Będkowa. A jednakże, ze względu na tak dogodną położenie (kolej wiedeńska i rzeka), Będków jest wymarzoną miejscem pod budowę wielkich fabryk. Robotnika na miejscu jest dużo;

jest on tu niedrogi, a dobry. Wśrodku miasta stoi piękny kościół, który swym imponującym wyglądem przyozdabia miasteczko. Dzieci zaledwie 1/3 nieżyli się tu zyczą i pisać w szkółce elementarnej gminnej oraz w szkółce dworskiej reszta siedzi w domu. Bardzo dodatnio wpłynęło by na rozwój Będkowa, otwarcie na st. Wolborka stacji towarowej choćby na małą skalę i przeprowadzenie szosy z tejże Wolbórki przez Będków do m. Ujazdu, łącząc tym sposobem Tomaszów Rawski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 listopada. (P.) Urzędownie: Na najpoddaszym raporcie ministra spraw wewnętrznych o zgonie Tolstoja Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył napisać słowa następujące:

„Serdecznie żałuję zgonu Wielkiego Pisarza, który wcielił, podczas rozkwitu swego talentu, w dziełach swych rodzime obrazy jednej ze sławniejszych epok życia rosyjskiego. Pan Bóg niechaj mu będzie Sędzią Miłosiernym”

Petersburg, 21 listopada. (P.) Wczoraj wieczorem odwołano przedstawienia w teatrach: Małym i Nowym Dramatycznym z powodu zgonu Tolstoja. W teatrze Aleksandryjskim po pierwszym akcie dramaturg Ryszkow wezwał publiczność do uczczenia pamięci zmarłego pisarza przez powstanie. W «Solnym Gorodku» na posiedzeniu Towarzystwa pedagogicznego profesor Nieczajew wygłosił mowę o Tolstoju i wezwał obecnych do uczczenia pamięci pisarza przez powstanie. Teatry prywatne postanowiły zawiesić przedstawienia w dniu pogrzebu. Staraniem duchownego Michała Stachowicza w jednej z cerkwi stołecznych odbyło się nabożeństwo żałobne za Tolstoja.

Petersburg, 21 listopada. (P.) Po zamknięciu posiedzenia Dumy we wszystkich frakcyach odbyły się narady, poświęcone uczczeniu pamięci Tolstoja. Pałaziernikowcy, muzulmanie, socjali demokraci i grupa pracy wystali do hr. Tolstojowej telegramy, wyrażające kondolencje: postępowcy i kadeci uchwalili wysłanie do Jasnej Polany swoich przedstawicieli na pogrzeb. Oprócz tego kadeci uchwalili złożenie na najbliższym posiedzeniu Dumy wniosku pochowania Tolstoja na koszt rządowy i wyznaczenia dnia żałoby narodowej w dniu pogrzebu. Skrajna prawica złożyła przesyłki Dumy protest, za dopuszczenie uczczenia pamięci Tolstoja i zamknięcie na znak żałoby posiedzenia Dumy.

Astapowo, 21 listopada (Wl.) Ranek mroźny, ale słoneczny. Peron stacji, oraz podwórko przed domem, w którym Tolstoj zasnął na wieki, tudzież cała miejscowość przyległa zatłoczone ludem. Pociągami rannymi przybyły tysiące osób z Moskwy.

W nocy twarz Tolstoja uległa niewielkiej zmianie, tylko oczodoły jakby pogłębiały.

O godzinie 10-ej rano zdjęto maskę z twarzy Tolstoja. Udała się ona doskonale.

Tłum, choć wielki, sam pilnuje i przestrzega porządku.

Podchodzi pod dworzec stacyjny pociąg nadzwyczajny, złożony z 4-eh wagonów osobowych, żałobny go i brankardny.

Mieszkańców Astapowa wpuszczają do izby żałobnej szeregiem, po jednym, dla pożegnania się ze zwłokami wielkiego pisarza.

Złożono je zabalsamowane, w prostej trumnie sosnowej.

Godz. 1 po południu. Poruszenie ogólne. Oto wynoszą szezatkę doczesne Tolstoja z domu jego śmierci: zawiadowca stacji i inni kolejarze miejscowi niosą wielką trumnę; za nimi samą trumnę otwartą dźwigają synowie Tolstoja. Tuż postępuje hrabina-wdowa, wsparta na ramieniu naczelnika kolei. Za trumną szeroką falą ruszył tłum ludu. W mgnieniu oka utworzono łańcuch z ochotników, zapobiegający tłokowi.

Na platformie Sergiusz Tolstoj jakby zachwiał się. Podtrzymał go. Trumna okrążyła dworzec.

Tutaj żandarmerya kolejowa unieruchomiła tłum, przepuszczając tylko najbliższych oraz osoby, zaopatrzone w bilety do pociągu nadzwyczajnego.

Rozbrzmiewa znów ponury śpiew «Wiecznaja pamięć».

Żandarmerya ostro protestuje, ale przyjaciele zmarłego wdają się, zażegnując możliwe zajścia. O godz. 1 m. 45 pociąg, wiozący szezatkę doczesne wielkiego pisarza myśliciela, rusza w drogę ku Jasnej Polanie.

Ziemianin miejscowy Truchaczow zapoczątkował fundusz składkowy im. Tolstoja na szkoły jego imienia w gub. tulskiej.

Moskwa, 21 listopada (Wl.) Dziś już z Moskwy do Jasnej Polany wyjechało przeszło 200 deputacji różnych Towarzystw i instytucji kilku pociągami. Pociągiem specjalnym udało się do Jasnej Polany 1200 studentów uniwersytetu moskiewskiego, którzy utworzą podczas pogrzebu straż honorową. Rada miejska m. Moskwy wysłała na na pogrzeb deputację i na dziś przerywa posiedzenie — na znak żałoby. Prezes zarządu gubernalnego ziemskiego, Richter, oświadczył, że wywali wszystkich urzędników, którzy we wtorek nie stawiają się do pracy. Mimo to wszyscy ci urzędnicy postanowili przerwać jutro pracę.

Petersburg, 21 listopada. (Wl.) Polscy posłowie do Rady państwa wysłali do hrabiny Tolstojowej telegram następujący: „Wzruszeni zgonem wielkiego myśliciela, który przez całe życie potęgą swojego geniuszu szerzył zasady pokoju i miłości, prosimy panią o przyjęcie wyrazów naszego głębokiego smutku wobec rozwartej mogiły wielkiego męża.”

Petersburg, 21 listopada. (Wl.) Prawica napisała do prezydium Dumy protest, w którym oświadcza, iż Duma nie jest stowarzyszeniem literackim, Tolstoj zaś nie był działaczem politycznym i odrzuca wszelką państwowość, pojęcie własności i wykonywania obowiązków obywatelskich, trzymając się idei zniszczenia, za co był wyklęty przez cerkiew. Uczczenie pamięci Tolstoja jest niewłaściwe i stanowi demonstrację przeciwpństwową i antireligijną. Wśród podpisujących znaleźli się też Sazonowicz, profesor Wiazigin, Puriszkievicz, Zamysłowski i inni.

Paryż 21 listopada (P.) Korespondent „Matina” z telegrafuje Berlina o odnowieniu przed dwoma miesiącami traktatu, związującego Włochy z Austrią i Niemcami. Pierwsze dwa mocarstwa rozgraniczyły sfery wpływów politycznego i handlowego na Bałkanach: Włochom oddano Czarnogorzę i Albanję. Austrii zaś Macedonię do Salonik.

Paryż, 21 listopada. (P.) Sprawca napaści na Briand’a był poprzednio sierżantem, zdegradowanym za nieposłuszeństwo. W policji Lacaur zeznał, że przeciw osobie Brianda nie ma, ale jest przeciwny jedynie osobom w Briandzie formie rządów i chciał bijąc Brianda zadać cios republice.

Kiedy Briand wsiadł po raporcie do karety tłum wołał: „Niech żyje Briand!” Niech żyje republika!”

Bruksella, 21 listopada. (P.) Królowa belgijska zachorowała na influenzę, bronchit i wysiłek płucny. Przebieg choroby normalny.

Tabryz, 21 listopada (P.) W bitwie anielskiej uczestniczą wszyscy wojskowi z plemienia, oraz wieśniacy meksalsundzcy z jednej, rządowi jeźdźcy, serbazowie, wieśniacy okręgów Karabat, Nastaczaj i niezajętej części okręgu anielskiego z drugiej strony. Wiosniakami i stronnikami rządu dowodzi znany Chadzi Nazim. Zgodnie z jego raportem kerdami dowodzą turcy.

Taszkent, 21 listopada (P.) Na stacji Siodłowo skutkiem przerwania się pociągu osobowego wykoleiły się wagony. Ciężko zranionych 3 pasażerów lekko 11.

Psków, 21 listopada (P.) Kra zniósł most na rzece Wiolkiej. Niebezpieczeństwo grozi mostowi kolejowemu.

Taganróg, 21 listopada (P.) Na dystansie kolejowym Bessergienowka Morskaja spadło z nasypu 20 ładownych wagonów pociągu towarowego. Rach wstrzymano.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 22 listopada. (Wl.) Pisma niemieckie z zadowoleniem piszą o ogłoszonym przez „Neue Freie Presse” programie budowy floty austriackiej i wyrażają nadzieję, że przyszloroczne delegacje zatwierdzą ten program, który Austrii przyniesie wielkie korzyści.

Poznań, 22 listopada. (Wl.) Korespondent wiedeński „Kuryera Poznańskiego” donosi, że w mowie, zamykającej delegację, potępił pesel Głubiński bardzo ostro antypolską politykę pruską, nie wymieniając jednakże Prus. Wiedeńskie urzędowe biuro korespondencyjne ustęp ten wykreśliło.

Poznań, 22 listopada. (Wl.) Rozpoczynając się dzisiaj wybory do rady miejskiej wywołały gorączkową działalność agitacyjną Niemców, pragnących wszelkimi siłami przeforsować liczebnie kandydatury swoje. W robocie tej, skierowanej ku zwalczeniu listy polskiej, pomagają hakatystom gorliwie żydzi.

Berlin, 22 listopada. (Wl.) Dzisiejsze „Deutsche Nachrichten” poświęcają gorący artykuł pamięci Tolstoja i piszą, że czam były dzieła Woltera i Russeau dla Francji, tem pisma Tolstoja były dla ruchu wolnościowego w Rosji. Tolstoja należy uważać za duchowego ojca dzisiejszej czujnej opozycji rosyjskiej.

Berlin, 22 listopada. (Wl.) Dziś po południu rozpoczyna się obrady parlamentu niemieckiego. Ponieważ przedwakacyjna sesja nie została zamknięta, tylko odroczoną do jesieni, przeto mowy tronowej nie będzie.

New-York, 22 listopada. (Wl.) Położenie w Meksyku staje się coraz groźniejsze. Przez granice przewieziono wielkie transporty broni i amunicji. Na wielu punktach granicznych gromadzą się rewolucyoniści. Generał Reiet powrócił podobno z Europy, aby objąć dowództwo. Z prowincji nadchodzą wiadomości o krwawych walkach, przyzem przeszło 100 osób jest zabitych. Wojska amerykańskie stoją w pogotowiu, aby przekroczyć granicę.

Petersburg, 22 listopada. (Wl.) Pozwolono na wszechrosyjski zjazd drobnych i średnich przemysłowców i handlowców. Zjazd odbędzie się w Petersburgu.

Petersburg, 22 listopada. (Wl.) Komitet, zajmujący się organizacją zjazdu rzemieślniczego, pracuje nad wykończeniem kwestyj, które mają być rozpatrywane na zjeździe; zaproponował, aby w rzemiosłach, które nie są zbyt pomyslnie dla zdrowia, uczniów do pracy nie dopuszczać. (Dobrze, ale jeżeli nie będzie uczniów, skąd brać ludzi fachowych.—Przyp. Red.). Następnie chłopców od 15 do 17 lat nie używać do nocnej pracy, jak również i kobiet. Kwestya wieczorowych godzin (po zajęciu) nie została rozstrzygnięta.

Charków, 22 listopada. (Wl.) Handel węglem ożywił się znacznie z powodu mrozów, które już pokryły lodem wiele rzek w Cesarstwie.

OFIARY.

W wydrukowanych w numerze wczorajszym ofiarach winno być: „Dla uczczenia pamięci s. p. Feliksa Kroczyńskiego składa na Pogotowie ratunkowe 1 rb. 50 kop. i na szkołę rzemiosł 1 rb. 50 kop. Robakowscy, a nie robotnicy”

Na przytułek noclegowy.

III Iódzka kasa pożyczkowo-oszczędnościowa 10 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

III Iódzka kasa pożyczkowo-oszczędnościowa 10 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/XI 1 pp.	737.6	+ 0.2	96	Pn Z 2	Z dnia 11/XI
21/XI 9 w.	736.6	- 1.5	94	Pd Z 2	Temperatura max. +0.4° C
22/XI 7 r.	735.0	- 1.6	88	Pd W 3	min. -2.6° C Opadu 0.0

W dniu 20 listopada r. b. rozstał się z tym światem nasz długoletni zwierzchnik

ś. † p.

RYSZARD RASCHIG

Uczynność i sprawiedliwość, jakimi powodował się zawsze względem wszystkich swych pracowników bez różnicy narodowości i zajmowanego stanowiska, zjednały Mu serca nasze, to też zgon Tego zacnego kierownika odczuwamy wszyscy, jako ciężką i niezmiernie bolesną stratę. Cześć Jego pamięci! Niech Mu ziemia lekka będzie!

Robotnicy i Robotnicy. 2911

Ostatnia poczta.

— W niedzielę po południu, gdy po poświęceniu pomnika Ferry'ego, przez ministrów, Briand, wsiadał do powozu, podszedł niepostrzeżenie jakiś młodzieniec i uderzył go pięścią w twarz. Briand zachował zupełny spokój.

Tłum usiłował zlinczować sprawcę zamachu, którego też zaraz aresztowano. Jest to czeladnik stolarski, nazwiskiem Lacour, przewodniczący rojalistycznego związku młodzieży przedmieścia paryskiego. Policja zarządziła śledztwo, celem dowiedzenia się, czy zamach jest wynikiem pobudek politycznych, czy też czynnem zemsty osobistej.

— W kołach dyplomatycznych, finansowych i społecznych Petersburga budzi obecnie wielkie zajęcie kolosalny angielsko-rosyjski projekt połączenia Anglii z Indiami przez Kaukaz rosyjski i Persję wielką koleją.

Inicjatorami projektu są: prezes izby rosyjsko-angielskiej, Timirazjew, b. prezes Dumy państwowej, Chomiakow, dyrektor wołzko-kamskiego banku, Bark, A. Zwiegincew, W. Pieczkowski i A. Bunge.

Projektowane jest utworzenie Towarzystwa międzynarodowego, do którego powinni wstąpić rosyjanie, Anglik, Niemcy i Francuzi.

W Rosyi kolej ta pójdzie przez następujące punkty: Aleksandrów — Rostów n. D. — Baku (to punkt wyjścia nowej kolei), następnie dookoła morza Kaspijskiego i do Resztu.

Od Persyi do Indyi kolej pójdzie przez Reszt — Teheran — Kirman — Achmadsabad — Beludzystan, poczem połączenie z kolejami indyjskimi nastąpi w Nuszce.

— Chociaż Asquith uchylił się w parlamencie od dania jasnej odpowiedzi, powszechnie sądzą, że otrzymał od króla przyrzeczenie mianowania kilkuset nowych lordów dla zapewnienia większości liberalów w izbie wyższej i przeprowadzenia ograniczenia jej praw, w razie zwycięstwa liberalów przy wyborach.

— Wzorem ambasady rosyjskiej, poseł angielski w Teheranie odrzucił propozycję portraktacji w sprawie obecności wojsk obcych w Persyi. Na podwyższenie cel w celu powiększenia bezpieczeństwa w Persyi południowej, rząd angielski godzi się o tyle, o ile z dochodów celnych stworzona będzie brygada policyjna dla ochrony handlu w Persyi południowej pod dowództwem oficerów angielskich, podlegających władzy rządu perskiego. Notę tę uważają za pewne ustępstwo dla Persyi.

— W Meksyku rząd stłumił wybuch wojny domowej. Spiskowcy, gromadząc swe siły na gra-

nicy Stanów Zjednoczonych, jednocześnie przygotowywali powstanie w samej stolicy. Zgromadzeni na zebraniu spiskowcy otoczeni zostali przez policję i wojsko. Po zaciętej walce, w której zginęło stokilkadziesiąt osób, spiskowcy zostali aresztowani. Rząd pewny jest, że powstanie w kraju nie rozszerzy się. Spisek skierowany był przeciwko ponownemu wyborowi na prezydenta Porfirio Diaza, który od r. 1884 bez przerwy sprawuje w Meksyku władzę dyktatorską.

— W Portugalii po przewrocie rewolucyjnym rozpoczął się okres strajków w najrozmaitszych dziedzinach pracy. Rząd usiłuje tłumić wiadomości o bezrobociach.



Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol”.

3560-2

Grubne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 6838-15.-15

A.A.A. Nauczycielkę polkę, doskonałą francuską, niemiecką, angielską, muzyka wyższą; nauczycielki muzyki i śpiewu, freblanki, boni z szyciem, francuski, niemiecki, pielęgniarce, gospodynie, świadectwa chlubne, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 7640-6w84

AA. Lustro toaletowe z świecznikami do sprzedania tanio. Przejazd № 48, m 12. 7809-6-2

A. Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica. Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6631-6-4

A wokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej i 5-7 pop. Niezamierzonym następstwo 3780-30-22

Cyfra koncertowa (Fabr. Tielendrunnera z Monach.) jest z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piotrkowska 209, m. 11. 7793-3-2

Drogiści-receptaryusz, kawaler, władający 4-ma językami, z praktyką krajową i zagraniczną, poszukuje kondycy. Oferty „Rozwoju” — „Drogiści”. 7822-3-1

Dorożka z koniem zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Nowo-Targowa № 27 7824-3-1

Do sprzedania dwa magły w dobrym stanie ul. Suwalska 16 7841-3-1

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas grammatyk, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od 7-8. 1545

Dwoch zecerów do drukarni „Rozwoju” potrzeba. Zgłaszacie: Przejazd № 8.

Fotograficzny aparat 9x12 z miechem, bardzo dobry, sprzedam tanio. Benedykta № 6, u ogrodnika. 7791-2-2

Jest do sprzedania rolwaga, wóz, resorka i 3 konie. Wiadomość ul. Karola 7 m 5 7675 2 2

Kredens kuchenny (nowy styl) duży, prawie nowy, jest tanio do sprzedania. Piotrkowska 209, m 11 7794 3-2

Kon silny i rolwaga do sprzedania Nawrot № 92. 7792 3 2

Młoda osoba, przyjeżdża, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby. Łaskawe oferty w „Rozwoju” dla L. P. 7837-3-1

Maszynę bębnową sprzedam tanio. Wólczńska № 43, pralnia. 7812-3est

Młoda przyzwoita paniuszka z prowincji poszukuje miejsca sklepowej, lub do filii. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju”, dla S. P. 7705-3-3

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowe, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstantynowska № 7-16. 6955-18wesi6

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Ul. Aleksandryjska № 34 7732w5cs3

Maszynę bębnową sprzedam tanio. Widzewska nr. 139 mieszk 25. 773w5cs3

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju”

Ołomane, dwa łózka machonowe, maszynę do szycia sprzedam zaraz Widzewska 145 m. 16. 7779-3-3

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m 6 4101 1

Osoba inteligentna, polka, władająca niemieckim i rosyjskim, poszukuje miejsca kasyerki lub odpowiedniego zajęcia. Adres Opoczno dla B. W. 7834-2-1

Potrzebny jest stróż bezzwiązan. Widzewska nr 192. 7730s3w3

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, może być z utrzymaniem. Widzewska 42 m. 11. 7811-1

Potrzebny drogiści dyplomowany do składu aptecznego, ul. Zgierska № 23. 7829-1

Potrzebny jest zaraz wszechstronnie obeznany palacz z długoletnią praktyką do cegielni parowej. Dzierżeln przez Starca. 7842-3-1

Potrzebny chłopiec do kantoru Wólczńska 21, stróż wskaze. 7839-1

Potrzebna panna na stałe do ekspedycji w kantorze pralni bielizny, Srednia 26, Sobociński, do 11 rano 7817-3-1

Potrzebny do fabryki z dobrimi świadectwami inteligentny portyer. Zgłaszać się, Benedykta 7 B dla Bukiet. 7778-3-3

Panny kompletne zdane stanczarki, spódnicarki i dobre podreżne. Benedykta 10 front II piętro m. 17. 7764-3-3

Pensjonatka poszukuje młodzieńca przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Off. z pod. ceny sub. M. 100 7765-3-3

Pracownia sukien „Bronisławy-Wandy”, Główna 50, wykonująca roboty gustownie i niedrogo. 7803-3-2

Praktykant płatny z czteroklasowym wykształceniem do czynności kantorowych potrzebny jest zaraz. Piśmiennie oferty składać: M. Łuba, Nowy Rynek 5. 7802-3-2

Potrzebne zdolne podreżne do krawieczyny Nowy Rynek 5 m. 13, off.yna 7816-1

Poszukuję na I-y numer hipoteki 4,000-5,000 rb na 8 proc. Rzgowska № 40, Skudlarek. 7795-3-2

Poszukuję pracy pomocnika maszynisty; mam dobre świadectwo. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Pabianice, ul. Bochnia, dom Szarkowskiego, m. 6. 7805-2-2

Potrzebni są slusarze na okucia Wólczńska 179 7807 2 2

Przyplakata się biała suchka pudełka. Można odebrać Luży № 22 m. 5 7777-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Przędzalniana № 5. 7828 5 1

Sprzedam sklep z powodu zmiany interesu. Częstochowska 18. 7815-3-1

Sklep do sprzedania, z powodu choroby. Ul. Mickiewicza 24 7776-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z magłem do sprzedania. Zielona № 45. 7800-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Gubernatorska № 22 sklep 7823-3-1

Tokarz na drzewo potrzebny zaraz do A. Doleżala, Piotrkowska 207. 7814-1

Umeblowane mieszkania z elektrycznym światłem do wynajęcia Zielona 12 i 39. 7774 3 3

Warsztaty stolarskie, jako też narzędzia stolarskie w dobrym stanie znajdujące się kupuje. A Z 10 7819-3-1

Zaraz potrzebny subjekt felczer skł. Wólczńska 153 7813 2 1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rzeczy. Konstantynowska 46 m. 1. 7820-3-1

Zaraz potrzebne zdolne podreżne do sukien. Cegielniana 4 m. 4. 78 8-1

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania piwiarnia z warsztatem rzeźniczym. Rozwadowska № 24. 7762-3-3

Z pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem — dla panów — do wynajęcia. Nowy Rynek 6 m. 28 7821-3-1

Zagubione dokumenty.

Józef Brzeziński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Birnbaum. 7831-3-1

Jozeta Nowicka zagubiła paszport, wydaną z m. Zgierza. 7820-3-1

Maryja Hejkeć zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z m. Łodzi 7744-3-3

Skradziono paszport na imię Bronisławy Zandarmskiej, wydany z gminy Młocka Wola, pow. ciechanowskiego. 7825-3-1

Wojciech Bednarek zagubił paszport, wydany z gminy Kluki, pow. piotrkowskiego. 7826-3-1

Wilhelm Wagner zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Czamańskiego. 7827-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Blanketa na imię Teodora Mikolajskiego 7840 1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Emila Eiserta na imię Bolesława Karczewskiego 7835-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Müllera i Ze dla na imię Samuela Leporta. 78 8-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Eiserta na imię Anny Schabek. 7832-1

Zaginęła paszport na imię Władysława Sar, wydany z gminy Wiskitno. 7833-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Jasińskiego, wydany z fabryki Józefa Richtera 7804-3-2

Zaginęła paszport na imię Wacława Stephana, wydany z m. Łodzi 7798-3-2

Zaginęła paszport, wydany z magistratu w Zdunskiej Woli imię Tadeusza Wisławskiego na 7748-3-3

Zaginęła paszport, wydany z gm. Piątek, gub. kaliskiej, na imię Jana Ogłaska. 7749-3-3

Zaginęła paszport, na imię Walerii Pawłkiewicz wydany z gm. Goleśny gub piotrkowskiej. 7772-3-2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Bruska, wydany z fabr. Alarta Rousseau i Co. 7763-3-2

Zaginęła paszport, na imię Walentego Wiśniewskiego, wydany z gm. Dalków pow. łęczycki. 7775-3-2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Zymunta Sworzyńskiego, wydana z fabr. Juliusza Kindermann. 7769-3-2

Zaginęła paszport wydany z m. Łodzi na imię Władysława Piaskowskiego. 7768-3-2

Zaginęła paszport, na imię Franciszka Grajnera, wydany z gm. Brudzice, gub. piotrkowskiej. 7773-3-2

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

Dr.ów L. Falka, Z. Go'ca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1 1/2 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2, — 6 1/2, po południu. 1738r

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i siłsoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kapsle świetlne w gorącym powietrzu kapsle 4 komórkowa (vlar Zellen Bad). 137r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie.** Wyrwanie zęba 15 kop. **Piomba 35 kop.** Sztuczny ząb 65 kop. **Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364-152

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. A. GROSLIK
powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje 8 1/2—11 1/2, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Hawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8 1/2 do 9 1/2, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8 1/2—9 1/2, rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA.** 1812r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2—10 1/2 r. i od 4—6 pp. 2019r

Specjalista chorób włosów, skórnych (plegi i pryszczki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND
SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. **Niedziele i święta tylko przed obiadem.** **Krótką 5.** 1489r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 w 76r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne
ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 el. 1877

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5 1331-r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Hawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Ładysław Michalski

akuszerya i choroby wewnętrzne.
Mieszka obecnie: **PIOTRKOWSKA № 84.**
Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu. 2415r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.**
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 250r

Dr. Rosenblatt

Choroby **uszu, gardła i nosa**
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r 1318

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r. i 3—4 1/2 pp 3542r

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pałac Majera** róg Piotrkowskiej
Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1 1218r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

r. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4 1/2, — 7 1/2, wiecz.) 1761 r



Najlepszym, środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynteryi i t. p., jest kieliszek wina St-Raphael na szklanke gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 2746

JĘZYK NIEMIECKI
wykłada
rodowity niemiec
w Instytucie
Języków Nowożytnych
D-ra KUMMERA
Południowa 8. Piotrkowska 16. 4007

Suknie i szlafroki damskie.
każdy kto nie wie o nas niechaj raczy odwiedzić nasz magazyn, gdzie otrzyma od 1 rb. 30 kop, ładne sukno, różne matyaki, bluzki, fartuchy, halki i t. p. po bardzo tanich cenach.
Ratner i Szrajbman
Widzewska 23. 2887-4-2

Karmelki „Laxin“
D-ra Maksa Heima
Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków o przyjemnym smaku.
Oziarają skutecznie. są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
Donabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wystrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin“ wytężnie w zielonobiałych pudełkach.

Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.
Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pomysłnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.
Oliwa do lampek i szałwki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3. 398

Kto
ma 6,000 rb., może nabyć skład apteczny w Zduńskiej Woli egzystujący lat 20 na jednym miejscu, z obrotem 10—11 tysiący rb. rocznie, zysk 50%. Za urządzenie i odstąpienie firmy 4,000 rb. a 2,000 rb. na a conto towaru, pozostała suma na raty. Tamże nabyć można 2 place obok siebie, po 50 lokci kwadratów.

Zaginęła
dnia 11 b. m. portmonetka z pieniędzmi rb. 12 50 kop. kwit. lombardowy № 97148 z Polu dniowej № 20, wystawiony na 2 pierścienki i 1 obrączkę na imię Tomasa Sławskiego. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrócenie na Piotrkowskiej № 209 2909r3

Potrzebny zaraz
młody, inteligentny, zdolny i znający polski i niemiecki języki z kaucją do 150 rb. inkasent i ekspedyent za dobrą stałą pensją, w piwnej branży. Oferty w „Rozwoju“ pod „Ekspedyent“ 4184-3-1

Poszukuję interesu
lub spółki z kapitałem 6—10 tys. rb. Czynną udział w pracy. — Oferty sub № 27 w adm. „Rozwoju“. Tylko imienne i poważnie traktujące sprawę oferty rozpatrywane będą. 2913-3-1

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że moja pracownia dzielnicnej garderoby mieści się obecnie przy ul. Radwańskiej № 8. Z szanowaniem **Berta Rott.** Tamże i telefon 7-łokciowy do sprzedania. 4178-3-1

Przyjmuję zamówienia na
!!Lód!!
ze stawa w Radzie Fabianickiej. Wiadomość: Piotrkowska № 290 a Aleksandra Stefańskiego. 2833

Akuszeryka A. Trenkler
Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, a dziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła 12-r-26

4054-16

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”
 w Zgorzelicach.

Maszyny parowe

(Gleichstrom) systemu profesora Stumpfa.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Lódź.

1916—d

Sapinol poczwornie zgeszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻAŁOĆ WSZĘDZIE!**
 W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ Wł. JANISZEWSKIEJ potrzebne zdolne **Staniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.



M. MILAKOWSKI, Łódź
 Piotrkowska 16, m. 13.

Wielki wybór futer wszelkich gatunków: rosyjskich, syberyjskich i amerykańskich, rozmaite kołnierze damskie, mufki, zakłady jako też czapki futrzane męskie po cenach nadzwyczaj niskich. Zakupy moich towarów bezpośrednio na jarmarkach w Niższym Nowogrodzie i Lipsku umożliwiają mi sprzedaż taniej ka zadowolenia mej licznej klienteli. 3865

* Sprzedaż hurtowa i detaliczna. *

W firmie „LION”, Zielona № 11, piszą na maszynach: prośby, ustawy, listy, kontrakty, kosztorysy, rachunki, świadectwa; prośby na wszelkie zabawy, koncerty, odczyty; podania w sprawach wekslowych, karnych i cywilnych, oraz prośby na otwieranie różnych sklepów, piwiarni i restauracji. 2867—3—2

Do wynajęcia

w domu narożnym przy ul. Spacerowej i Zielonej widne piwnice na skład — z windą, ewentualnie z wejściem od ulicy. 4134—6 6

Patentowane nieślizgające się Kalosze „Kolumb”

najlepszej marki a także I-ma PETERSBURSKIE dostać można u

S. DANCIGA
 POŁUDNIOWA № 13.

Tamże największy wybór cerat, gumowych przecieradeł, linoleum, dermatoidów i innych skórzanych imitacji. Dywany płaszowe, jatowe, kokosowe i inne, chodniki, wycieraczki, portyery, firanki, story, lambrekiny etc.

Wszystko po hurtowych cenach!

4182-5



CYRK A. DEVIGNE
 w nowo wybudowanym komfortowym budynku przy TARGOWYM RYNKU.

Jutro, dnia 23 listopada 1910 r.

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

Drugi debiut M-r DASSIE. Drugi debiut p. MARCELLI.

Debiut angielskiego dżokeja DE EPSON S-r HUBERT

Debiut FELIXA GAROTA — przezwanego „Indusem”.

Debiut ORIGINAL z RICHARDINIS — Novelty-Gymnastic-Act.

Pierwszy debiut kom. exco muzykalnych ekscentryków

Rodziny Stefans.

Do obszernego programu wejście BALET-pantomimny „Pensionat”

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8^{1/2}, w.ecz 4174

JĘZYKI NOWOŻYTNE

ZAPISY

na rozpoczynające się 1-go grudnia **nowe tanie wykłady języków nowożytnych** udzielane przez

dplomowanych nauczycieli odpowiednich narodowości

przyjmowane są codziennie od 10—1 i 4—10 (w niedziele i święta tylko przed południem).

Najlepsza metoda! Szybkie postępy!

(Konwersacja, gramatyka, stylistyka, literatura, korespondencja prywatna i handlowa).

Dyrekcya instytutu języków nowożytn. D-ra KUMMERA

(Kursy zatwierdzone przez Ministr. Oświaty).

Południowa 3. Piotrkowska 16. 2903 5

JĘZYKI NOWOŻYTNE

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFA
 w Warszawie i Lublinie — polecają najlepsze

podręczniki do nauki języków obcych bez pomocy nauczyciela

Hugo Bergera

Łatwa metoda języka angielskiego.	Cena 1,20, w opr. 1,50
Łatwa metoda języka francuskiego.	1,—, 1,30
Łatwa metoda języka niemieckiego.	1,—, 1,30
Toż samo, kurs wyższy, uzupełniający.	1,60, 2,—

2831—3 2

Meble.

do sprzedania bardzo tanio: kredens, krzesła kryte skórą, stół, otomana z lustrem pluszowa, biurko, garnitur mebli, 2 trema, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bieżniarka z lustrem, toaletka, szafka nocna, otomana dywanowa, zegar duży, obrazy olejne, słupki, parawanik, gramofon, stółik do kart, lampy, oraz różne drobniaki. — Nawrot № 44 m. 3. 3896—15 13

Potrzebny jest do tkalni w Warszawie

Schlichtmeister i Spulmeister.

Oferty po 1 „Tkalnia” nadsył do Centr. Biura Ogłoszeń L i E Metz i S-ka w Warszawie 4170—3 2

Dnia 18 listopada 1910 r. rano o godzinie 5-ej

znaleziono worek duży odpadków wełnianych, Sig. T. K—1181, który się znajduje na Piotrkowskiej № 293. Dowiedzieć się można u stróża. 4166 3

ZAKŁAD

Gimnastyczno-Hygieniczny Surowieckiego
 UL. MIKOŁAJEWSKA № 29.
 Gimnastyka szwedzka dla Pań, Parów i dzieci 4070 12

Akuszerka

II-go rzędu poszukuje posady.

Oferty proszę składać: Cukrownia Lesmierz, poczta Łęczycy, S Ma.ewska. 2887 4 2